

Fraktale jak po kwasie definiują moją skalę  
Broni mnie od wyobrażeń to jaki jestem naprawdę (ta)  
Moje plecy mają pamięć  
Pamiętają, który kretyn chciał je wydać na rzeź  
Ręce pisały niestarannie w szkołach  
Pierdolić te ich zbiory manier i komu jaki przykład dałem  
Tylko do tego się tam przykładałem, szkoda  
Zawiodłem pare spoko babek, ale trudno idę dalej

Nie ma się w ogóle czym przejmować co ty  
Bo te osady przejęte zostały przez prochy  
I dalej myślą przez wieczory nie wiadomo o czym  
Piją patrząc sobie w oczy, grzebią gdzieś w przeszłości  
Każdego definiuje słabość, nie każdych w całości  
Nie modliłem się o rozum tylko zdrowie rodzin  
Jak odeszło paru gości przestałem się modlić  
Z drugiej strony działa się tyle chwil dobrych  
Nie wiem czy zdefiniował mnie ten sam, który mnie stworzył  
I dlaczego stworzył mnie niedobrym, przez to jestem samotny  
Przeskok w inne życie był naprawdę mocny  
Jestem zmęczony szukam definicji sensu w nocy

Kończę w monopolowym piątki zbija kolo nowy  
Myślę potem, że niejeden za to sporo zrobi  
Kończę w monopolowym piątki zbija kolo nowy  
Myślę potem, że nie jeden za to sporo (heh)

Chodzę po ulicach i o nic nie pytam  
Czekam na dotyk normalnego życia  
Kogoś kto sprawi żebym się odzywał  
Kto pozna czym jest moja definicja  
Za mną jest twoja nienawiść już mówiłem wybacz  
Już zabiliście mi serce czego chcecie dzisiaj  
Ledwo żywy i w ruinach, a jeszcze oddycham  
Taka jest moja definicja...

Wbijasz we mnie swoje wielkie oczy z naprzeciwka  
Ja uciekam w autobusach zawsze czułem wstyd aż  
Ty nagle wstajesz, idziesz w moją stronę, widzę w myślach  
To była tylko przykrywka podeszłaś do wyjścia  
Ja myślę co by było gdybym tam za tobą wysiadł  
Pobiegł i powiedział "ta jedyna" jak na filmach  
To bez znaczenia, bo już dawno w szarym mieście znikłaś  
Ja jadę dalej i to tych relacji definicja, dziewczyno...

Chodzę po ulicach i o nic nie pytam  
Czekam na dotyk normalnego życia  
Kogoś kto sprawi żebym się odzywał  
Kto pozna czym jest moja definicja  
Za mną jest twoja nienawiść już mówiłem wybacz  
Już zabiliście mi serce czego chcecie dzisiaj  
Ledwo żywy i w ruinach a jeszcze oddycham  
Taka jest moja definicja...

Dużo tak bliskich mi osób dziś mnie nienawidzi  
Czasem myślę, że to definicja bycia nikim  
A potem ktoś mi mówi: "Jesteś wielki, dałeś mi żyć"

To definicja tego jak ten świat jest ironiczny, dziewczyno...